

Drukarki i kserokopiarki wyręczają artystę

KOPIOWANIE ŚWIATA

Wielu artystów stara się ograniczyć proces twórczy do niezbędnego minimum. Jest to możliwe dzięki wykorzystaniu urządzeń biurowych do tworzenia dzieł sztuki. Kserokopiarka, ploter czy drukarka zmieniają sposób tworzenia – liczy się „wyprodukowanie” obrazu w jak najkrótszym czasie. Przypomina on dokument skserowany na kopiarce – tak samo naśladuje rzeczywistość. W Polsce technikę biurową wykorzystał m. in. Józef Krzysztof Oraczewski w cyklu obrazów „Ekspresja-zderzenia”.

– Istnieje pewne podobieństwo pomiędzy tworzeniem dokumentu a powstawaniem obrazu. I jedno, i drugie jest

niejsze materiały, od szkiców do slajdów. Dziesięć z nich zostało zeskanowanych, tzn. elektronicznie przeniesionych na monitor komputera, a następnie poddano je obróbce. Tak przygotowane zdjęcie powielono za pomocą drukarki bezpośrednio na płótnie. Stanowi tło obrazu – mówi Oraczewski. Na jesiennych i zimowych pejzażach, zdjęciach balustrad i miejskich pomników umieszczono kompozycje z żywic akrylowych, farb wnikających w płótno. To właśnie one – zdaniem malarza – decydują o tym, że w obrazie zawarta jest „intuicja i energia”. Niektóre zeskanowane pejzaże wykorzystano wielokrotnie w różnych pracach.

Na ploterze drukuje się zwykle plakaty o dużym formacie, np. billboardy.

nie tylko z drukarek, ale i kserokopiarek, a artyści – zamiast zachwycać się jakością farby – z zaangażowaniem dyskutują o urządzeniach, które zapewniają im uzyskanie najbardziej jednolitego wydruku.

– Dziś liczy się przede wszystkim prosty pomysł, a także intelektualne, a nie emocjonalne, podejście do sztuki – deklaruje Oraczewski. Jednocześnie podkreśla, że w sztuce musi być obecna



Fot. K. Wojciewski

Józef K. Oraczewski: „Dziś liczy się przede wszystkim prosty pomysł, a także intelektualne, a nie emocjonalne, podejście do sztuki”

energia, a tej nie zapewni żadne urządzenie.

– Na wystawie we Fromborku przedstawiłem trzy obrazy, które powstały w dużym napięciu, stresie związanym z moim życiem osobistym. Obecni na tej ekspozycji radiesteci zapewniali mnie, że przed tymi obrazami nie dało się spokojnie stanąć – wspomina malarz.

Użycie komputera i drukarki sprawia, że dzieło może mieć nie jednego, ale kilku autorów.

Ktoś wykonuje zdjęcie lub szkic, ktoś inny je skanuje i poddaje obróbce, następna osoba drukuje całość na płótnie, a jeszcze inna uzupełnia wydruk kompozycją plastyczną. Powstałe w ten sposób obrazy są nie tylko wypowiedzią artysty, ale doskonale spełniają funkcję dekoracyjną. Być może niedługo właśnie takie prace wyprą z urzędów i biur niezliczone kopie „Słoneczników” van Gogha.

Agnieszka Filas



odwzorowywaniem, kopiowaniem rzeczywistości – mówi Małgorzata Sędkak z firmy Rank Xerox, produkującej kopiarki i drukarki. Korzystający z tych urządzeń Krzysztof Oraczewski jest absolwentem warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, współpracował m. in. z Wiktorem Vasarelym i Günterem Grassem. Do tej pory jego „specjalnością” były duże instalacje przestrzenne, wykonane w Kolonii i Izraelu. W cyklu obrazów „Zderzenia” zdecydował się na zastosowanie nowej techniki – drukarki wielkoformatowej, tzw. plotera.

– Od kilkunastu lat zbierałem najróż-

Używa się różnych materiałów – papieru wodoodpornego, tektury, folii, tkanin, a nawet zwierzęcej skóry. Wydruki można laminować. Jak twierdzi artysta, taka technika pozwala zaoszczędzić mnóstwo czasu i wykluczyć z aktu twórczego typowo rzemieślnicze czynności.

– Pomysł wykorzystania drukarki bierze się przede wszystkim z lenistwa – twierdzi Oraczewski. – Jest tyle ciekawych pomysłów, które warto zrealizować, że szkoda tracić czas na drobiazgowość.

Na świecie powszechne jest korzysta-